

W OBRONIE MATERIALNEGO BYTU RODZINY

DO POLSKICH USTAWODAWCÓW

Często przyczyną rozpadu rodziny czy zadawania śmierci nienarodzonym, jest bieda wynikająca z braku szacunku ze strony części polityków u władzy dla naturalnego prawa człowieka – prawa do swej uczciwie nabytej własności – własności będącej materialnym podstawą bytu rodziny. Rodziny są ograbiane z zarobków i ogólnie – z prywatnej własności na różne, wymyślne sposoby. Między innymi, uderza się w nie:

- Opodatkowując owoce ich pracy, ich wyrzeczeń, ich oszczędności, ich osiągnięć, na cele niesłużące wszystkim obywatelom, lecz przynoszące korzyść wybrańcom;
- Zadłużając je i ich potomstwo bez ich wiedzy i zgody;
- Uzależniając od władz poprzez pasożytniczą i korupcyjogenną biurokrację;
- Poprzez wybiórcze udzielanie licencji, koncesji i innych przywilejów jednym obywatelom kosztem pozostałych;
- Różnymi ustawami i przepisami zaburzając prawo podaży i popytu kosztem sprzedawców lub konsumentów dóbr;
- Poprzez drukowanie papierowych pieniędzy bez pokrycia w przyroście bogactwa narodowego i wprowadzając je w obieg, co powoduje inflację, okradającą ludzi z wartości już posiadanych przez nich pieniędzy.

Powyższe dotyczy nie tylko niewłaściwej polityki władz centralnych, ale i - w wielu dziedzinach – również władz lokalnych i samorządowych, a szczególnie polityki sprzyjającej korupcji, czyli wykorzystywaniu przez polityków i urzędników stanowisk zaufania publicznego dla swych prywatnych korzyści, kosztem innych ludzi.

To wszystko stanowi zaprzeczenie sprawiedliwości i hamuje bogacenie się ludności, wstrzymując rozwój gospodarczy, który jest filarem siły narodu i państwa.

Wielce Szanowni Ustawodawcy, to Wy możecie w Polsce przywrócić moralny ład prawny na rzecz sprawiedliwości i dobra polskich rodzin poprzez zaprzestanie, z jednej strony, ustanawiania nowych praw będących w konflikcie z naturalnym prawem człowieka do życia, własności i wolności, a więc praw obejmujących ograniczanie posiadanie uczciwie nabytej własności prywatnej i związanej z nią wolności materialnej, a z drugiej strony, stopniowego wycofywania praw już ustanowionych, nakazujących i sankcjonujących okradanie obywateli przez państwo („kradzież w majestacie prawa”). Zaczniście choćby od prawie całkowitego zniesienia opodatkowania “głowy” rodziny i jej żywiciela, aby jego owoce pracy mogły służyć rodzinie.

Szczególnie chrześcijanie winni pamiętać, że podstawą chrześcijańskiej myśli ekonomicznej są przykazania Dekalogu „Nie pożądaj cudzego!” i „Nie kradnij”, bo stanowią one nie tylko nakazy moralne, ale także imperatywy gospodarcze. Ich gwałcenie jest źródłem, lub samą istotą, praktycznie wszystkich poważnych problemów i kryzysów gospodarczych prowadzących do bezrobocia, biedy, poczucia beznadziei, rozpadu rodziny, aborcji, i ludzkiej niedoli.

Bez zwalczania powszechności opisanych zjawisk, nieprawdopodobne jest, aby Polska mogła się pomyślnie rozwijać by mógł w Niej zapanować oczekiwany dobrobyt i stała się Ona, na miarę Swego wielkiego potencjału, silna i bezpieczna.